



# Alexandr Pavlov, dysydent kazachski: "Nie mam żalu do hiszpańskiego sędziego, który starał się doprowadzić do mojej ekstradycji"

Tłumaczenie tekstu opublikowanego na stronie [confilegal.com](http://confilegal.com)

Niektóre kraje byłego ZSRR wykorzystują Interpol, aby schwytać swoich dysydentów. Pod pretekstem rzekomych przestępstw porównywalnych z przestępstwami ściganymi przez kraje demokratyczne wydają nakazy aresztowania takich osób. W ten sposób, wbrew własnej woli, Interpol przyczynia się do represji politycznych i do łamania praw człowieka. Tzw. "Czerwony Alert" wymaga natychmiastowych zmian.

Pavlov między Bohdanem Danysyshynem, byłym Ministrem Gospodarki Ukrainy (po jego lewej) a José Ignaciem Sanchezem Amorem, posłem partii socjalistycznej.

"Nie mam żalu do hiszpańskiego sędziego, który starał się doprowadzić do mojej ekstradycji". Tymi słowami Alexandr Pavlov, kazachski dysydent, podsumował swoje uczucia wobec Alfonso Guevary, sędziego Sądu Krajowego Hiszpanii (Audiencia Nacional) – prezesa III. Wydziału Izby Karnej – który 19 lutego starał się przyspieszyć jego ekstradycję do Kazachstanu, chociaż nie leżało to w jego kompetencjach.

Wydział Drugi, odpowiedzialny za tą sprawę, nie dopuścił do tego, utrzymując przewidzianą wcześniej datę: 20 lutego. Ostatecznie do ekstradycji nie doszło, ponieważ adwokat Pavlova, María Costa, poprosiła o wstrzymanie jej w trybie pilnym. Co za tym idzie, proces ekstradycji został zablokowany.

"Ja dowiedziałem się później, kiedy powiedziała mi o tym moja adwokat. **Byłem w więzieniu, cóż więcej mogę powiedzieć?"** oznajmił sam zainteresowany, wypowiadając się w ramach konferencji "Nadużycia Interpolu: Czas reform?" zorganizowanej przez polską organizację pozarządową "Fundacja Otwarty Dialog", wraz z analitykiem Jędrzejem Czerepem, która odbyła się w siedzibie Fundacji Adwokatury Hiszpańskiej (Fundación Abogacía Española).

"Mój przypadek pokazuje, że bez wsparcia dziennikarzy i znanych ludzi, bez pomocy adwokatów i obrońców, już byłbym w Kazachstanie" – dodał. "Jednak moja sprawa musi zostać rozwiązana. Nadal nie otrzymałem prawa azylu i przebywam na wolności od lipca dzięki wpłaceniu kaucji."

Pavlov utrzymuje, że jego "prześladowania" są częścią strategii kazachskiego prezydenta, Nursułtana Nazarbajewa, mającej na celu zatrzymanie każdego, kto sprzeciwi się jego reżimowi. "Boi się stracić władzę i prześladowuje każdego, kto publicznie wypowiada się przeciwko niemu", wyjaśnił.

**Różne międzynarodowe organizacje pozarządowe oskarżają władze Kazachstanu o łamanie praw człowieka w więzieniach. Hiszpania jest jedynym krajem Unii Europejskiej posiadającym umowę o ekstradycji z tą byłą republiką radziecką, na terenie której największe hiszpańskie firmy prowadzą interesy.**

## **WIECZNY PREZYDENT KAZACHSTANU**

Władze Kazachstanu oskarżyły Pavlova najpierw o malwersacje finansowe, a następnie o terroryzm. Pavlov był szefem ochrony Mukhtara Ablyazova, byłego ministra energii, przemysłu i handlu, a także głównego opozycjonisty sprzeciwiającego się obecnemu prezydentowi Nursułtanowi Nazarbajewowi, którego 24 kwietnia 2011 r. ogłoszono "Wiecznym Prezydentem Kazachstanu".

Dysydent przyjechał do Hiszpanii 11 grudnia 2012 i został zatrzymany na stacji kolejowej na podstawie nakazu wydanego przez władze Kazachstanu i wykonanego za pośrednictwem Interpolu. 17 stycznia poinformował władze Hiszpanii, że pragnie ubiegać się o azyl, po czym szóstego lutego złożył stosowny wniosek.

Według uczestników panelu dyskusyjnego, **niektóre kraje byłego ZSRR, takie jak Rosja, Ukraina czy sam Kazachstan, wykorzystują Interpol do prześladowania swoich dysydentów politycznych**, jak miało to miejsce w przypadku Pavlova albo Bohdana Daylyshyna, byłego ministra gospodarki w rządzie Ukrainy do roku 2010, który również uczestniczył we wspomnianym wydarzeniu. Takich przypadków było jednak więcej, by wspomnieć chociaż o Alexeyu Torubarovie, obywatelu rosyjskim, który oskarżył "oficjalną mafię" o wymuszenia, czy o Tatyanię Paraskevich.

Według portugalskiej deputowanej, Isabel Santos, która jest też przewodniczącą Komitetu Generalnego ds. Demokracji, Praw Człowieka i Spraw Humanitarnych Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE, "musimy ewoluować. **Trzeba przeprowadzić reformy w Interpolu, ponieważ dyktatorzy ewoluują. Są bardzo sprytni i kreatywni. I wykorzystują tę organizację do łapania swoich dysydentów. Już czas zastanowić się, jak zapobiec takim sytuacjom w przyszłości.**"

W skład Interpolu wchodzi 190 państw o różnym poziomie rozwoju demokracji, co pozwala na wykorzystanie jednego nakazu międzynarodowego do poszukiwania uchodźców politycznych.

## **"CZERWONY ALERT"**

Uczestnicy podkreślali, jak wielkie znaczenie ma mechanizm zwany "czerwony alert", który obecnie obowiązuje i musi zostać zreformowany. Jest to system automatyczny, posiadający jednak oczywiste błędy, ponieważ nie przewiduje dogłębnego zbadania sprawy, na podstawie której dana osoba jest poszukiwana.

**Kraje te fałszywie nadają działaniom dysydentów rangę rzekomych przestępstw, mających swoje odpowiedniki w Unii Europejskiej. Zatrzymania i późniejsze przekazania poszukiwanych osób odbywają się na podstawie tych parametrów.**

**W ten sposób, w wielu przypadkach, Interpol niechcący staje się niezwykle cennym kolaborantem, pomagającym schwytać osoby sprzeciwiające się pseudodemokratycznemu reżimowi kraju, który wydał nakaz.**

Wspomniana organizacja policyjna, obchodząca w tym roku stulecie swojego istnienia, przekazując dysydentów może się przyczyniać do łamania praw człowieka, których ochronę ustanowiła Rada Europy, a kraje będące jej członkami, w tym Rosja i Ukraina, paradoksalnie, zobowiązały się respektować.

W trakcie konferencji zorganizowanej przez polską organizację pozarządową **zwrócono też uwagę na różnice w traktowaniu przez Interpol poszczególnych przypadków**, zależnie od kraju pochodzenia i jego władzy. Wspomniano o dochodzeniu w sprawie śmierci kamerzysty telewizyjnego, José Couso, zmarłego na skutek ostrzelania przez czołg pokoju hotelowego, w którym przebywał. **W tym przypadku Stany Zjednoczone zdołały zapobiec zastosowaniu "czerwonego alertu" wobec trzech wojskowych zamieszanych w to wydarzenie.** Sprawę tą prowadzi Santiago Pedraz w Pierwszym Centralnym Sądzie Śledczym (Juzgado Central de Instrucción número 1) Sądu Krajowego Audiencia Nacional.

Źródło: [confilegal.com](http://confilegal.com)